Sygn. akt IV K 815/16

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 listopada 2017 r.

Sąd Rejonowy Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie, w IV Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSR Radosław Lorenc

Protokolant: Anna Dybowska

Przy udziale prokuratora Julity Gumowskiej

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 07 września 2017 r. oraz 09 listopada 2017 r. sprawy

a) ***M. B. (1) z d. W.***

ur. (...) w S.

s. E. i S. z d. S.

PESEL (...)

b) H. B.

ur. (...) w S.

s. R. i I. z d. P.

PESEL (...)

oskarżon ych o to, że

w dniu 1 grudnia 2012 r. w S., działając wspólnie i w porozumieniu, w celu udaremnienia wykonania wyroku Sądu Okręgowego w (...) z dnia 17 września 2012 r., sygn. (...), zasądzającego od M. B. (2) i H. B. solidarnie na rzecz G. R. zapłatę kwoty 18.000 euro z odsetkami ustawowymi, opatrzonego klauzulą wykonalności, zbyli na podstawie umowy sprzedaży Z. W. składnik majątku wspólnego w postaci samochodu osobowego marki M. (...) o nr rej. (...), udaremniając w ten sposób zaspokojenie wskazanego powyżej wierzyciela tj. o czyn z art..

to jest o czyn z art. 300 § 2 kk

orzeka

I uznaje oskarżonych M. B. (2) i H. B. za winnych popełnienia zarzucanego im czynu i za przestępstwo to na podstawie art. 300 § 2 kk według stanu obowiązującego do dnia 30 czerwca 2015 r. w zw. z art. 4 § 1 kk wymierza im po 5 (pięć) miesięcy pozbawienia wolności;

II na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk oraz art. 70 § 1 pkt 1 kk według stanu obowiązującego do dnia 30 czerwca 2015 r. w zw. z art. 4 § 1 kk wykonanie orzeczonych wobec oskarżonych w punkcie I wyroku kar pozbawienia wolności warunkowo zawiesza na okres 2 (dwóch) lat próby***;***

III na podstawie art. 627 kpk w zw. z art. 633 kpk zasądza od oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa po ½ kosztów postępowania, w tym opłaty od kar w kwocie po 120 (sto dwadzieścia) złotych;

Sygn. akt IV K 815/16

UZASADNIENIE

M. B. (2) i H. B. prowadzili działalność gospodarczą w zakresie handlu odzieżą, w którą zaopatrywali się w hurtowni tekstyliów firmy (...) w M.. Kierownikiem sprzedaży w niej był G. R.. Przez wiele lat tej współpracy M. B. (2) i H. B. wywiązywali się z obowiązku zapłaty za nabyty towar, płacąc za niego gotówką.

Od roku 2008 M. B. (2) i H. B. w związku z pogorszeniem sytuacji finansowej za pobrany od wspomnianej hurtowni towar płacili w ratach, czy też korzystali z odroczenia terminu płatności. Z zaciągniętych w ten sposób zobowiązań wywiązali się jednak tylko częściowo. W roku 2011 r. ich zaległość względem hurtowni wyniosła 18 000 euro.

Dowód:

- zeznania G. R., k. 178 -179, 340 – 341,

W związku z tym, że G. R. czuł się odpowiedzialny za zaistniałą sytuację, ponieważ to on wydawał towar M. i H. B. porozumiał się z nimi, iż pożyczy im pieniądze na spłatę długu wobec jego pracodawcy. W związku z tym w dniu 10 października 2011 r. doszło do podpisania pomiędzy nim a małżonkami B. umowy pożyczki równej kwocie zadłużenia wobec firmy (...), to jest 18.000 euro, którą w ratach po 300 euro miesięcznie M. i H. B. mieli mu spłacać. G. R. pożyczoną kwotę zgodnie z ustaleniami z małżonkami B. przekazał bezpośrednio na rzecz swego pracodawcy. M. i H. B. zapewniali go, iż spłacą zadłużenie wynikające z tejże umowy wskazując, że wybudowali wiele apartamentów letniskowych, a nadto posiadają własny dom, co miało potwierdzać ich wiarygodność w tym zakresie.

Pomimo zawarcia umowy M. i H. B. nie płacili ustalonych rat, nie kontaktowali się z G. R. w celu wskazania przyczyn tego. W związku tym G. R. dochodził swoich należności na drodze sądowej. Wyrokiem z dnia 17 września 2012 r. w sprawie o sygn. akt (...), który uprawomocnił siew dniu 9 października 2012 r. Sąd Okręgowy w S. zasądził od nich solidarnie na rzecz G. R. kwotę 18.000 euro wraz z odsetkami. Następnie orzeczenie to stało się tytułem wykonawczym prowadzonej przeciwko małżonkom B. egzekucji komorniczej (...).

Dowód:

- zeznania G. R., k. 178 -179, 340 – 341,

- umowa pożyczki, k. 4 -5,

- odpis wyroku, k. 8,

- zawiadomienie o wszczęciu egzekucji, k. 11 – 12,

- zawiadomienie wierzyciela o zajęciu nieruchomości, k. 13,

- zawiadomienie wierzyciela o zajęciu ułamkowej części nieruchomości, k. 33

- protokół zajęcia ruchomości, k. 28,

- pismo do wierzyciela, k. 29

M. i H. B. posiadali nieruchomości, które były jednak obciążone hipotekami, przewyższającymi ich wartość, w związku z czym jedynym składnikiem majątkowym, z którego G. R. mógłby chociaż częściowo zaspokoić swoje roszczenie, był samochód osobowy marki M. (...) o nr rej. (...), nabyty przez M. i H. B. w dniu 02 września 2011 r. za kwotę 91.000 zł. W dniu 21 stycznia 2013r. komornik dokonał jego zajęcia. Jak się jednak okazało, wyżej wymienieni w celu uniemożliwienia dochodzenia przez G. R. należności wobec niego w dniu 01 grudnia 2012r. sprzedali ten pojazd Z. W. – ojcu M. B. (2) za kwotę prawie trzykrotnie niższą, to jest 35.000 zł. Wobec braku przedmiotów majątkowych

nadających się do egzekucji postępowanie egzekucyjne przeciwko M. i H. B. zostało w związku z tym umorzone w dniu 17 marca 2015 r.

Dowód:

- zeznania G. R., k. 340 – 341,

- odpis z księgi wieczystej, k. 14 – 27, 34 – 134,

- karta informacyjna pojazdu, k. 189, 195 -196, 199, 204, 206, 215,

- karta pojazdu, k. 190, 219,

- dowód wpłaty, k. 191, 197, 202, 209 – 210, 235 - 236

- pozwolenie czasowe, k. 203, 211,

- umowa sprzedaży pojazdu, k. 172, 208,

- dowód rejestracyjny, k. 212 – 213, 217 – 218,

- faktura VAT marża, k. 220,

- umowa komisu, k. 222,

- protokół zajęcia ruchomości, k. 28,

- pisma komornika, k.29-33,

- informacja komornika, k. 253.

Oskarżona M. B. (2) ma 57 lat. Jest mężatką. Posiada wykształcenie średnie, bez żadnego wyuczonego zawodu. Nie ma nikogo na utrzymaniu, sama pozostając na utrzymaniu córki. Nie była dotychczas karana sądownie.

Dowód:

- wyjaśnienia oskarżonej, k. 332,

- informacja z KRK, k. 303

Oskarżony H. B. ma 62 lata. Jest żonaty. Posiada wykształcenie średnie techniczne, z wyuczonym zawodem technika samochodowego. Nie ma nikogo na utrzymaniu, sam pozostając na utrzymaniu córki. Nie był dotychczas karany sądownie.

Dowód:

- wyjaśnienia oskarżonego, k. 332,

- informacja z KRK, k. 302

M. B. (2) nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu, odmawiając składania wyjaśnień i udzielania odpowiedzi na pytania.

H. B. również nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. W świetle jego wyjaśnień posiadał wiedzę o zaciągniętej u pokrzywdzonego pożyczce, jednak nie wiedział, jaki był los tej pożyczki, tj. czy była ona spłacona, albowiem to jego żona zajmowała się prowadzeniem interesów. Jak podał, nie miał świadomości o istnieniu

zadłużenia, gdy sprzedawał przedmiotowy samochód. Wyjaśnił też, że z żoną maja wspólność majątkową małżeńską i od czasu ich niepowodzeń finansowych mieszkają u córki w B., przy czym nie miało to miejsca w dniu 1 grudnia 2012 r.

Sąd nie podzielił twierdzeń oskarżonych, jakoby nie popełnili zarzuconego im czynu,, albowiem ich sprawstwo i wina w aspekcie zgromadzonego materiału dowodowego w postaci zeznań G. R. i dokumentów nie budzą żadnych wątpliwości. Z uwagi na fakt, że M. B. (2) skorzystała z prawa do odmowy składania wyjaśnień i udzielania odpowiedzi na zadane pytania, Sąd mógł ocenić jedynie wyjaśnienia oskarżonego H. B.. Jego linia obrony sprowadza się do tego, iż dokonując sprzedaży przedmiotowego samochodu nie wiedział o istniejącym zadłużeniu względem pokrzywdzonego, a co za tym idzie - wydaniu wyroku zasądzającego od oskarżonych wspomnianą kwotę, gdyż to jego żona zajmowała się sprawami związanymi z prowadzeniem działalności gospodarczej i nie przekazała mu informacji na temat owego długu. W ocenie Sądu wyjaśnienia oskarżonego o powyższej treści nie zasługują na przyznanie im waloru wiarygodności, albowiem oprócz tego, że są pozbawione logiki, przeczą im wiarygodne zeznania G. R., z których wynika, iż przedmiotowa umowa pożyczki zawarta była z obojgiem małżonków i przy jej podpisaniu obecni byli oboje, co zresztą potwierdza treść tejże umowy. Świadek zeznał ponadto, iż w sprawach współpracy handlowej kontaktował się z obojgiem oskarżonych i z obojgiem z nich próbował nawiązać kontakt w sprawie spłaty pożyczki. Nie sposób zatem przyjąć że H. B. nie posiadał wiedzy na temat braku spłaty pożyczki, nawet, jeżeli jego żona była bardziej zaangażowana w prowadzenie działalności gospodarczej i bardziej zorientowana w kwestiach finansowych z tym związanych. Biorąc pod uwagę fakt, że małżonkowie prowadzili wspólne gospodarstwo domowe i jednocześnie jak już wspomniano oboje podpisali umowę pożyczki z pokrzywdzonym, zasady logiki i doświadczenia życiowego nakazują przyjąć, że oboje byli zorientowani co do tak ważnej kwestii, jak stan realizacji tej pożyczki, opiewającej na niemałą sumę, a tym bardziej fakt toczącego się przeciwko nim postępowania o zapłatę. Nie ma przy tym istotnego znaczenia, czy oskarżony w dniu sprzedaży samochodu wiedział o prawomocnym wyroku, zasądzającym od niego i jego żony kwotę 18 000 euro wraz z odsetkami, gdyż do wypełnienia znamion przestępstwa z art. 300 § 2 kk, o czym będzie mowa w dalszej części uzasadnienia, nie jest konieczne istnienie orzeczenia sądu, lecz wystarczającym jest możliwość wszczęcia postępowania egzekucyjnego, gdy wierzyciel w sposób wyraźny daje do zrozumienia, że postanowił dochodzić swoich roszczeń na drodze sądowej. W sprawie niniejszej pokrzywdzony zasygnalizował to w sposób nader wyraźny, występując przeciwko obojgu dłużnikom z pozwem o zapłatę. Jak wskazano wcześniej, oskarżony w dniu zawarcia umowy sprzedaży samochodu ze swoim teściem miał bez wątpienia świadomość istnienia zadłużenia wobec G. R., gdyż nie regulował należności z tytułu umowy pożyczki i nie czyniła tego też M. B. (2). Tym samym co najmniej liczył się także z tym, że G. R. może wystąpić na drogę powództwa cywilnego i następnie postępowania egzekucyjnego, aby móc zaspokoić swoje roszczenia, w tym domagać się zajęcia przedmiotowego samochodu. W ocenie Sądu postępowanie oskarżonych bez wątpienia zmierzało do jak najszybszego zbycia pojazdu w aspekcie grożącej im egzekucji tak, aby G. R. w przyszłości nie mógł zaspokoić swoich roszczeń.

Ustalając stan faktyczny w niniejszej sprawie Sąd w głównej mierze opierał się zeznaniach pokrzywdzonego G. R., które z uwagi na ich konsekwencję, logiczność i wewnętrzną spójność należało uznać za wiarygodne w całej rozciągłości. Potwierdzają one istnienie zadłużenia małżonków B. względem niego, co znajduje odzwierciedlenie także w dokumentacji. Nadto wynika z nich także okoliczność, iż oskarżeni po zawarciu umowy pożyczki, której nie realizowali w ustalony z pokrzywdzonym sposób zaprzestali odpowiadać na próby kontaktu z nimi, co jest typowe dla osób, które zdając sobie sprawę z tego, że nie sprostają wynikającemu z umowy obowiązkowi, za wszelką cenę unikają niewygodnej dla nich konfrontacji z wierzycielem. Jest to zatem dodatkowa okoliczność zdaniem Sądu świadcząca o świadomości obojga oskarżonych co do stanu ich zadłużenia względem pokrzywdzonego i możliwości dochodzenia przez niego swoich należności na drodze postępowania sądowego w momencie zbywania samochodu.

Ustalając stan faktyczny Sąd oparł się także na dowodach z dokumentów. Szczególne znaczenie miała tu umowa pożyczki, jak również dokumenty z postępowania egzekucyjnego i prawomocny 17 września 2012r., które potwierdzały zadłużenie oskarżonego oraz sposób jego postępowania w tym zakresie. Istotnym dokumentem, co do którego wiarygodności nie było żadnych wątpliwości była też umowa sprzedaży samochodu należącego do oskarżonych, która potwierdza, w kontekście czasu jej zawarcia i sytuacji majątkowej oskarżonych, że zawierając ją zmierzali do pokrzywdzenia G. R. Należy przy tym zwrócić uwagę, iż za sprawstwem oskarżonych świadczy jeszcze jeden fakt.

Otóż przedmiotowy samochód, który zbyli ojcu oskarżonej miał nieco rok wcześniej wartość trzykrotnie wyższą aniżeli cena, którą mieliby uzyskać oni od Z. W. (por. k. 208 i 220 – cena nabycia przez oskarżonych to 91.000 złotych, a cena sprzedaży ojcu oskarżonej 35.000 złotych). Jak wynika z zasad doświadczenia życiowego wartość pojazdu w tak krótkim czasie nie spada, szczególnie iż z zebranego materiału dowodowego nie wynika, iż samochód ten w chwili zbycia był uszkodzony lub zaistniały inne okoliczności obniżające jego wartość. Doświadczenie życiowe wskazuje nadto, iż zaniżając wartość tego pojazdu oskarżeni uczynili to po to, aby w ewentualnym czy to postępowaniu karnym, czy cywilnym wykazać, że nie miał on znaczącej wartości w stosunku do zadłużenia jakie mieli wobec pokrzywdzonego, jak też aby w razie ewentualnego zajęcia ceny sprzedaży nastąpiłoby to tylko co do jej rzeczywistej części.

Czyn zarzucany oskarżonym M. i H. B. stanowi przestępstwo stypizowane w przepisie art. 300 § 2 kk. Polega ono na działaniu w celu udaremnieniu wykonania orzeczenia sądu lub innego organu państwowego, udaremnieniu lub uszczupleniu zaspokojenia przez sprawcę swojego wierzyciela przez to, że usuwa on, ukrywa, zbywa, darowuje, niszczy, rzeczywiście lub pozornie obciąża albo uszkadza składniki swojego majątku zajęte lub zagrożone zajęciem, bądź usuwa znaki zajęcia. Przestępstwo to polega zatem na podejmowaniu przez dłużnika opisanych w nim działań w stosunku do składników jego majątku, które objęte zostały postępowaniem egzekucyjnym prowadzonym na podstawie orzeczenia sądu lub innego organu państwowego, albo zajętych formalnym aktem zabezpieczającym, a nawet "zagrożonych" zajęciem. Nie jest więc wymagane, aby w czasie przestępnego działania istniało już prawomocne orzeczenie, którego wykonanie sprawca chce udaremnić. Przestępstwa z art. 300 § 2 kk można się zatem dopuścić również wtedy, gdy egzekucja dopiero grozi, a więc w okresie, kiedy wierzyciel w sposób niedwuznaczny daje do zrozumienia, że postanowił dochodzić swojej pretensji majątkowej w drodze sądowej. Wystarczające jest więc, by składniki majątku były zagrożone zajęciem, jeżeli istnieje obiektywne, rzeczywiste i bezpośrednie niebezpieczeństwo zajęcia, a więc takie niebezpieczeństwo, z którym należy się liczyć (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2011 r. w sprawie V KK 226/11).

Oskarżeni M. i H. B. wypełnili znamiona wyżej opisanego przestępstwa. Wyzbywając się praktycznie jedynego ze znaczących składników swego majątku w postaci samochodu marki M. (...) zaledwie dwa miesiące po uprawomocnieniu się niekorzystnego dla nich rozstrzygnięcia w postaci wyroku z dnia 17 września 2012 r. z powództwa G. R., działali w celu udaremnienia wykonania tego orzeczenia, a jeżeli nawet gdyby ktokolwiek z nich nie miał świadomości do jego wykonalności, czy nawet tego, ze orzeczenie to zapadło, to niewątpliwie oboje przewidywali, że pokrzywdzony, dochodzący swoich roszczeń, będzie chciał z tego składnika majątkowego się zaspokoić. Tym samym dokonując zbycia pojazdu działali oni w celu udaremnienia zaspokojenia swojego wierzyciela, którym jest G. R.. Trzeba podkreślić, iż jak wynika z okoliczności sprawy, oskarżeni począwszy od 2008 – 2009 r. mieli problemy finansowe, a do 2011 r. stali się praktycznie niewypłacalni, bowiem jak wskazywał sam H. B., ich działalność gospodarcza zakończyła się niepowodzeniem, a jak się później okazało prowadzone przeciwko nim postępowanie egzekucyjne nie przyniosło pokrzywdzonemu oczekiwanych rezultatów wobec znacznego obciążenia ich nieruchomości hipotekami, a co a tym idzie pierwszeństwem zaspokojenia innych wierzycieli. Wyzbywając się zatem przedmiotowego pojazdu spowodowali, że należności wynikające z wydanego przeciwko nim wyroku w sprawie (...) nie mogły być zrealizowane.

Sąd uznał, iż oskarżeni w popełnieniu przypisanego im przestępstwa działali wspólnie i w porozumieniu. O działaniu wspólnym można mówić nawet wtedy, gdy współdziałający nie realizuje żadnego znamienia czasownikowego popełnionego wspólnie czynu zabronionego, ale wykonywana przez niego czynność ma istotne znaczenie dla popełnienia tego czynu. Do porozumienia między sprawcami może natomiast dojść w każdej formie, nawet w sposób dorozumiany. Oznacza to, że współdziałający nie muszą się bezpośrednio kontaktować się ze sobą. Muszą natomiast mieć świadomość wspólnego wykonywania czynu zabronionego, a więc przynajmniej wiedzieć o sobie i zdawać sobie sprawę, że podejmowana czynność składa się na realizację wspólnie wykonywanej całości przedsięwzięcia. Taka sytuacja miała miejsce w niniejszej sprawie. Bez wątpienia zarówno M. B. (2), jak i H. B., niezależnie od stopnia ich zaanagażowania w sprawy prowadzonej przez nich działalności gospodarczej, mieli świadomość wspólnego wykonywania czynu zabronionego, albowiem podjęta przez nich czynność, polegająca na zbyciu wspomnianego pojazdu dotyczyła ich majątku wspólnego i godziła w interesy wierzyciela, względem którego byli dłużnikami solidarnymi.

Mając na uwadze powyższe należało przyjąć, iż oskarżona M. B. (2) i oskarżony H. B. w dniu 1 grudnia 2012 r. w S., działając wspólnie i w porozumieniu, w celu udaremnienia wykonania wyroku Sądu Okręgowego w (...)z dnia 17 września 2012 r., sygn. (...), zasądzającego od M. B. (2) i H. B. solidarnie na rzecz G. R. zapłatę kwoty 18.000 euro z odsetkami ustawowymi, opatrzonego klauzulą wykonalności, zbyli na podstawie umowy sprzedaży Z. W. składnik majątku wspólnego w postaci samochodu osobowego marki M. (...) o nr rej. (...), udaremniając w ten sposób zaspokojenie wskazanego powyżej wierzyciela, czym wypełnili znamiona przestępstwa z art. 300 § 2 kk.

Sąd przypisał winę oskarżonym w odniesieniu do tak opisanego czynu, bowiem brak jest okoliczności, których zaistnienie skutkowałoby jej wyłączeniem. Nie zaistniały również okoliczności wyłączające bezprawność działania oskarżonych. Nadto należy wskazać, iż okoliczności przedmiotowej sprawy wskazują, iż M. i H. B. działali umyślnie, tzn. chcieli go popełnić.

Czyn oskarżonych należało ocenić jako społecznie szkodliwy w stopniu znacznym, zważywszy na wysokość szkody poniesionej przez pokrzywdzonego w wyniku działania oskarżonych, która nie była mała, zamiar bezpośredni w ich działaniu, godzącym w interesy ekonomiczne swojego wierzyciela, tj. możliwość jego zaspokojenia. Nie bez znaczenia pozostaje i to, że działali wspólnie i w porozumieniu.

Przy wymiarze kary za wyżej opisane i zakwalifikowane przestępstwo Sąd wziął pod uwagę stopień społecznej szkodliwości zarzucanego oskarżonym czynu, motywację i sposób ich zachowania zarówno w czasie dokonywania czynu, jak i po jego popełnieniu. Sąd uwzględnił również stopień zawinienia oskarżonych.

Na korzyść oskarżonych Sąd poczytał to, iż prowadzili oni dotychczas ustabilizowany tryb życia, nie są osobami zdemoralizowanymi, a w chwili popełnienia zarzucanego im czynu nie byli osobami karanymi.

Na niekorzyść oskarżonych Sąd poczytał wartość szkody, którą spowodowali swoim zachowaniem oraz to, że wykorzystali fakt dobrej woli pokrzywdzonego, który zaoferował im pomoc w uregulowaniu zadłużenia wobec jego pracodawcy i to na dogodnych warunkach.

Powyższe okoliczności uzasadniały wymierzenie oskarżonym kar po 5 miesięcy pozbawienia wolności. Kary te w ocenie Sądu będą oddziaływać prewencyjnie zarówno w wymiarze indywidualnym, jak i ogólnym, będąc zarówno nauką dla oskarżonych, jak i kształtując w społeczeństwie poczucie sprawiedliwości oraz praworządności i tym samym właściwy stosunek do prawa.

Sąd uznał jednakże za zasadne warunkowe zawieszenie wykonania orzeczonych kar pozbawienia wolności, albowiem w przypadku oskarżonych, nie będących osobami karanymi i sprawcami zdemoralizowanymi, zachodzi pozytywna prognoza kryminologiczna. Już sama groźba ewentualnego wykonania kary dla M. i H. B., których nie można uznać za sprawców zdemoralizowanych, będzie wystarczająca dla osiągnięcia celów kary, w szczególności w zakresie zapobieżenia popełnienia przez nich kolejnych przestępstw. Zdaniem Sądu okres warunkowego zawieszania wykonania kary w wymiarze 2 lat próby pozwoli zweryfikować to, czy oskarżeni będą przestrzegali porządku prawnego, czy też nie.

Orzekając w niniejszej sprawie Sąd, zgodnie z regułą wyrażoną w art. 4 § 1 kk zastosował przepisy w brzmieniu obowiązującym w chwili popełnienia czynu z racji tej, iż były one względniejsze dla oskarżonych, gdyż w przypadku warunkowego zawieszenia kary nie wymagały obligatoryjnego w oparciu o przepisy Kodeksu karnego w brzmieniu obowiązującym od 01 lipca 2015 r. nałożenia na nich obowiązków wynikających z art. 72 § 1 kk.

Nie znajdując przesłanek do zwolnienia oskarżonych od ponoszenia kosztów sądowych, gdyż są osobami zdolnymi do pracy, a więc będą w stanie je ponieść - Sąd zasądził je od oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa w wysokości po ½ i wymierzył od każdego z nich opłatę.